

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

# activated

## CZŁOWIEK, KTÓRY ZNALAZŁ BOŻE NARODZENIE

Współczesna kolęda  
bożonarodzeniowa

### Sposób

Jak Luke znalazł  
drogę do domu

### Święta w drodze

Przygoda na granicy

## KILKA SŁÓW OD REDAKCJI NADZIEJA NA BOŻE NARODZENIE

Kiedy żegnaliśmy rok 2020, większość z nas patrzyła na sezon świąteczny, który był ciemniejszy i bardziej samotny niż zwykle, bez wielu wygód i radości, które kojarzyliśmy z obchodami narodzin Chrystusa. Istniała również straszna niepewność co do przyszłości.

Cóż to był za rok! W chwili pisania tego tekstu, choć nie sposób przewidzieć przebiegu pandemii wirusa Covid-19 i jego nowych wariantów, pojawiają się zachęcające sygnały i możemy z niecierpliwością oczekiwać chwili, w której świat przewycięży najgorsze skutki tego wirusa.

Jednocześnie nie możemy powstrzymać się od współczucia dla rodzin i przyjaciół wszystkich tych, którzy zginęli w tym roku, a wielu z nich odmówiono szansy na pożegnanie się z bliskimi lub na właściwy pochówek. Światowe nierówności zostały ponownie obnażone, ponieważ śmierć i trudności finansowe skoncentrowały się w tych narodach, miastach i dzielnicach, które były najmniej przygotowane, by sobie z nimi poradzić, a ożywienie gospodarcze, choć

mile widziane, okazuje się być równie nierówne.

Dla wielu był to niezwykle ciężki rok, a ponieważ zbliża się on ku końcowi, być może zadajesz sobie odwieczne pytanie: Jeśli Bóg jest wszechmocny i naprawdę nas kocha, jak mówi Biblia, to dlaczego nie zrobi czegoś, by złagodzić ból i cierpienie, których tak wielu doświadcza?

On to zrobił. Posłał Jezusa.

Bóg odczuwa nasz ból. Rozumie nasze zmagania i współczuje nam w tych trudnych sytuacjach. Pragnie nas zbliżyć do siebie, ukoić, uzdrowić, pocieszyć, dodać otuchy. Tak bardzo chciał nam pomóc, że posłał swojego Syna w ludzkiej postaci, aby żył wśród nas, doświadczył naszych trudności, objawił nam swoje serce i postawił nas w bezpośrednim, osobistym kontakcie z Jego miłością i mocą. Przyszedł do nas jako bezbronne, niewinne dziecko w żłobie, nie po to, aby usunąć nasze problemy, ale aby wyposażyć nas w narzędzia, dzięki którym będziemy mogli przez nie przejść i stać się lepszymi.

I właśnie dlatego w te Święta mamy powód do nadziei.



# Człowiek, który znalazł Boże Narodzenie

CURTIS PETER VAN GORDER

Moja żona i ja widzieliśmy kiedyś niemiecką produkcję sceniczną *“Opowieści wigilijnej”* Charlesa Dickensa. Zapewne znacie historię skąpego bankiera, który zmienia się w życzliwego i hojnego człowieka dzięki tajemniczemu działaniu trzech duchów, które zabierają go w podróż przez jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Byłem pod wrażeniem wpływu, jaki produkcja sceniczna wywarła na mnie i na publiczność.

Opowieść ta zrodziła się z pragnienia Dickensa, by uświadomić ludziom, w jak strasznych warunkach żyli robotnicy w ówczesnej Anglii. Wychowując się w biedzie i samemu pracując w fabryce po 12 godzin dziennie jako dziecko, wczuwał się w ich trudną sytuację i miał nadzieję, że ta historia zmieni ich życie na lepsze. Dickens napisał nowelę w sześć tygodni i stała się ona natychmiastowym i trwałym hitem.

Ruth Glancy, profesor literatury angielskiej, stwierdziła, że największy wpływ *“Opowieści wigilijnej”* miało to, że zainspirowała ona czytelników do niesienia pomocy potrzebującym. Między innymi dzięki tej opowieści tradycja stało się organizowanie świątecznych obiadów dla ubogich. W 1867 roku jeden z amerykańskich biznesmenów był tak poruszony lekturą, że zamknął swoją fabrykę w Boże Narodzenie i wysłał każdemu pracownikowi indyka. Na początku 1900 roku królowa Norwegii wysłała prezenty do kalekich dzieci w Londynie,

podpisane “Z miłością malutkiego Tima”. Autor G. K. Chesterton napisał: “Piękno i błogosławieństwo tej historii ... leżą w wielkim piecu prawdziwego szczęścia, które żarzy się przez Scrooge’a i wszystko wokół niego. ... Niezależnie od tego, czy świąteczne wizje nawróciłyby Scrooge’a, czy nie, nawracają one nas”.

Niedawno przeczytałem o historii transformacji Bożego Narodzenia, która jest analogiczna do tej w *A Christmas Carol*. Chodzi o bankiera George’a Masona, który przez przypadek zamknął się we własnym skarbcu bankowym w Wigilię Bożego Narodzenia. Kiedy wreszcie wydostał się dwa dni później, zdał sobie sprawę, że nikt za nim nie tęsknił. Na szczęście zastanowił się nad swoim życiem i postanowił dokonać pozytywnych zmian. Wewnątrz jego skarbcza znajduje się odręcznie napisana kartka, na której czytamy: «Kochać ludzi, być gdzieś niezastąpionym - to jest cel życia. To jest sekret szczęścia.».

Nie musimy być odwiedzani przez duchy ani zamykani w bankowym skarbcu, aby uświadomić sobie prawdziwe znaczenie Bożego Narodzenia. Bóg tak bardzo umiłował świat, że posłał Jezusa, swojego jednorodzonego Syna, w pierwsze Boże Narodzenie, aby odkupić nas od śmierci i dać nam życie wieczne. W tym okresie Bożego Narodzenia podzielmy się z innymi miłością, którą otrzymaliśmy.

Tło graficzne w odcieniach niebieskiego i fioletowego. Po lewej stronie widoczny jest biały kontur stajenki z figurką pasterka i owiec. W górnej części znajdują się ciemne sylwetki postaci. W prawej części jest duża, niebieska plama przypominająca rozlany kolor.

PETER AMSTERDAM

# Echa Bożego Narodzenia

Dla wielu z nas ważnym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest wspomnianie historii narodzin Jezusa, czy to poprzez odtwarzanie i odgrywanie scenek z pierwszego Bożego Narodzenia, czytanie historii Bożego Narodzenia z Biblii, czy też poprzez śpiewanie pięknych kolęd o Jego narodzinach. Świętując Boże Narodzenie, przypominamy sobie historię, z której to wszystko się wywodzi.

Kiedy czytamy o pasterzach, mędrcach, żółbku i gwieździe, łączą się z nami różne aspekty narodzin naszego Zbawiciela. Gdy przyjrzymy się kontekstowi, w jakim umieszczone są narodziny Jezusa, zauważymy, że istnieje kilka wydarzeń zapisanych w Starym Testamencie, które odbijają się echem w ewangelicznych opisach Narodzenia.

1. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1:26-27
2. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1:31-33
3. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1:14-17
4. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1,12-13
5. Patrz Księga Rodzaju 16
6. Patrz Księga Rodzaju 17.

Świadomość tych powiązań pomaga pogłębić nasze zrozumienie i docenienie Bożego dzieła, jakim jest wprowadzenie w życie Jego planu dla naszego zbawienia.

Jeden z takich aspektów tej historii odnosi się do zapowiedzi danej Marii, że została wybrana na matkę Syna Bożego.<sup>1</sup> Maryja była zaręczona z Józefem, co oznacza, że prawnie była uważana za jego żonę, chociaż nie było ceremonii ślubnej i małżeństwo nie zostało zatwierdzone. Łukasz dwa razy wspomina w swojej Ewangelii, że Maryja jest dziewicą.

Anioł Gabriel uczynił to zdumiewające ogłoszenie do Maryi:

“Oto poczniesz w łonie swoim i porodzisz syna, i nazwiesz imię jego Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da Mu Pan Bóg tron Jego ojca Dawida, i będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwu nie będzie końca.”<sup>2</sup>



Sześć miesięcy wcześniej ten sam anioł ukazał się Zachariaszowi, mężowi kuzynki Maryi, Elżbiety, gdy ten przebywał w świątyni jerozolimskiej, i zapowiedział, że Elżbieta również będzie miała dziecko. Do Zachariasza Gabriel powiedział:

“Będziecie mieć radość i wesele, i wielu będzie się radować z jego narodzin, bo będzie wielki przed Panem [...], i będzie napełniony Duchem Świętym, już od łona matki. I nawróci wielu spośród synów Izraela do Pana, Boga ich (...), by przygotować Panu lud doskonały.”<sup>3</sup> Obie zapowiedzi zostały przekazane przez anielskiego posłańca; obie wyjaśniały, że synowie będą się rodzić w sytuacjach, które będą wymagały działania Boga, ponieważ Maryja była dziewicą, a Elżbieta była starsza i bezpłodna. Maryi powiedziano, aby nazwała swego syna Jezus; Zachariaszowi polecono, aby nazwał swego syna *Jan*.<sup>4</sup> Zachariasz był zmartwiony i przestraszony na widok anioła; podobnie Maryja. Obojgu powiedziano, żeby się nie bali.

Zapowiedzi narodzin Jana Chrzciciela i Jezusa są podobne do historii opowydanych w Starym Testamencie o narodzinach Izmaela, Izaaka i Samsona. Niektóre z podobieństw we wszystkich tych historiach obejmują pojawienie się posłańca od Boga (lub samego Boga); strach, zdumienie lub upadek na kolana przed aniołem lub posłańcem; boskie przesłanie; sprzeciw co do tego, jak to się mogło stać lub prośbę o znak; i danie znaku.

Ten wzór można zobaczyć w historii Hagar, matki Izmaela, kiedy została znaleziona przez anioła na pustyni. Anioł zawołał ją po imieniu, mówiąc: “Hagar, dokąd idziesz?”. Wtedy rzekł do niej: “Oto jesteś brzemienna i urodzisz syna. Nazwiesz go imieniem Izmael i będzie on mieszkał wbrew wszystkim swoim krewnym.”<sup>5</sup>

Podobny wzór widzimy również w historii Abrahama i jego żony Sary, która była bezpłodna. Bóg ukazał się Abrahamowi, który miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, i zapowiedział, że w ciągu roku da Abrahamowi syna. Abraham został poinstruowany, by nazwał swego syna Izaakiem, a Bóg powiedział, że ustanowi swoje przymierze z Izaakiem i jego potomstwem.<sup>6</sup>

Innym aspektem tej historii, który zasługuje na uwagę, jest cud zajścia w ciążę tych kobiet. Zarówno Sara, jak i Elżbieta były bezpłodne i w podeszłym wieku. Żadna z tych kobiet nie byłaby w stanie zająć w ciążę bez bezpośredniej interwencji Boga. Każda z nich doświadczyła cudownego porodu, tak jak Bóg im to zapowiedział.

Z Maryją było inaczej. Ona była dziewicą. Chociaż jesteśmy świadkami cudotwórczej mocy Boga w tych wcześniejszych cudownych narodzinach, nie było w Starym Testamencie przykładu, aby kobieta, która nigdy nie była z mężczyzną, zaszła w ciążę. Podczas gdy Sara i Elżbieta przezwyciężyły wiek i bezpłodność dzięki cudowi Bożemu, ciąża Marii wymagała zupełnie nowej manifestacji Bożej mocy stwórczej.

Maryja zapytała anioła, jak to się stanie, a anioł odpowiedział: “Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni cię; dlatego dziecko, które się narodzi, będzie nazwane świętym - Synem Bożym.”<sup>7</sup>

To nie było tak, że Bóg przezwyciężył jakąś fizyczną przeszkodę, taką jak bezpłodność czy starość, ale miał to być zupełnie nowy, jedyny w swoim rodzaju akt stworzenia przez Boga.

Kolejnym przykładem echa Starego Testamentu w opowiadaniu o Narodzeniu Pańskim jest nawiązanie w anielskiej zapowiedzi skierowanej do Maryi do prorocstwa, które tysiąc lat wcześniej wygłosił Natan odnośnie potomstwa króla Dawida. Prorocstwo to było





podstawą oczekiwania Izraela na Mesjasza. Część prorocstwa Nathana mówiła: “ Dam ci sławę największych ludzi na ziemi; ustanowię tron jego królestwa na wieki. Będę dla niego ojcem, a on będzie dla mnie synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki.”<sup>7</sup>

Nadzieją i oczekiwaniem narodu żydowskiego w czasie narodzin Jezusa było to, że mesjasz - normalna ludzka istota - zostanie namaszczoney przez Boga i powstanie w Izraelu jako król i przywódca. Nie spodziewano się, że mesjasz będzie Synem Bożym.

Jednak anioł Gabriel, używając określeń podobnych do prorocstwa Natana, wyraził, że syn Maryi będzie wielki, że Bóg da mu tron Dawida na zawsze, że jego królestwu nie będzie

7. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1:34-35

8. Patrz 2 Księga Samuela 7:9, 13-14,16

9. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1,32-33

końca, a co najważniejsze, że będzie nazwany Synem Najwyższego.<sup>9</sup>

W tych kilku przykładach podobieństw między historią narodzin Jezusa a innymi wydarzeniami opisanymi w Starym Testamencie widzimy powiązania, które wskazują na cudowny cud Bożej miłości do nas i Jego pracę na przestrzeni dziejów, aby przynieść ludzkości zbawienie. Jezus, Syn Boży, wszedł na ten świat jako dar miłości od samego Boga.

Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie umożliwiły nam odkupienie z naszego grzechu i połączenie się z Bogiem w sposób bardziej osobisty i intymny niż kiedykolwiek wcześniej. Dzięki Bożemu darowi dla ludzkości, jesteśmy w stanie odnaleźć radość i szczęście bycia jednym z dzieci Bożych, aby żyć z Nim na zawsze - największy i najbardziej długotrwały dar ze wszystkich.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI FAMILI INTERNATIONAL, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ZAADAPTOWANE Z ORYGINALNEGO ARTYKUŁU.

W tych kilku przykładach podobieństw między historią narodzin Jezusa a innymi wydarzeniami opisanymi w Starym Testamencie widzimy powiązania, które wskazują na cudowny cud Bożej miłości do nas i Jego pracę na przestrzeni dziejów, aby przynieść ludzkości zbawienie. Jezus, Syn Boży, przyszedł na ten świat jako dar miłości od samego Boga.

# Lepsze jutro

RUTH DAVIDSON

Podczas podróży powrotnej z odwiedzin u dzieci i wnuków, czekałam na wejście na pokład samolotu przy bramce 56. Cisza została niemiłe przerwana przez głos z głośnika: “Ogłoszenie przed wejściem na pokład: Wszyscy z małymi dziećmi, wszyscy umundurowani wojskowi, osoby niepełnosprawne lub na wózkach inwalidzkich proszeni są o wejście na pokład”.

Leciałam wcześniej wiele razy, ale tym razem coś uderzyło mnie jak nigdy dotąd. Jeden z żołnierzy z gipsem na nodze i stopie poruszał się o kulach, inny był pchany na wózku inwalidzkim, a jeszcze inny nie miał widocznej niepełnosprawności. Bez wątpienia byli w drodze do domu, aby cieszyć się świętami z bliskimi. Wtedy moje myśli zaczęły wędrować do żołnierzy cierpiących na PTSD. Moje matczyne serce wyruszyło do nich we współczuciu.

Było to krótko przed Bożym Narodzeniem i przypomniało mi się kilka wersów z piosenki Johna Lennona napisanej wiele lat wcześniej. Zaczyna się ona tak: “I tak oto nadeszło Boże Narodzenie i co zrobisz? Kolejny rok minął, a nowy dopiero się zaczął”. Głównym przesłaniem, które chciał przekazać, był pokój i zaprzestanie wszelkich walk. Potem na Nowy Rok: “Miejmy

nadzieję, że będzie dobry, bez żadnych obaw”<sup>1</sup>.

Słowo “wojna” pochodzi od staro-wysoko-niemieckiego słowa “werra”, oznaczającego “mylić” lub “powodować zamieszanie”. Pierwszy list Pawła do Koryntian mówi nam, że “Bóg nie jest sprawcą zamieszania, lecz pokoju.”<sup>2</sup>. A Jan pisze, że “Jeśli ktoś mówi, że miłuje Boga, a nienawidzi brata swego, jest kłamcą; bo kto nie miłuje brata swego, którego widział, jakże może miłować Boga, którego nie widział?”<sup>3</sup>.

W około 760 BC, Izajasz prorokował, że w nadchodzącym panowaniu Chrystusa na ziemi, nie będzie więcej wojny. “On będzie sędził między narodami i będzie upominał wiele ludów: Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.”<sup>4</sup>. W przyszłości oczekujemy lepszego dnia, w którym będzie miłość, śmiech i pokój na zawsze. W tym dniu, będziemy wolni od wojny z prawdziwym pokojem przyniesionym przez Boga i Jego królestwo na zawsze.

RUTH DAVIDSON PRZEZ 25 LAT  
BYŁA MISJONARKĄ NA BLISKIM  
WSCHODZIE, W INDIACH I AMERYCE  
POŁUDNIOWEJ. OBECNIE JEST AUTORKĄ  
I WSPÓŁPRACOWNICZKĄ STRONY  
INTERNETOWEJ WWW.THEBIBLEFORYOU.  
COM.

1. „Happy Xmas” (War Is Over), John Lennon, 1971
2. Patrz 1 List do Koryntian 14:33
3. Patrz 1 List św. Jana 4:20
4. Patrz Księga Izajasza 2:4



LI LIAN

# Sposób

Luke, młody student mieszkający w przemysłowej metropolii na wybrzeżu Afryki Zachodniej, wpatrywał się z rozpaczą w swoje pęknięte okno. Od ponad dwóch lat nie widział swoich starszych rodziców, którzy mieszkali w odległym mieście, i miał nadzieję, że uda mu się tam dotrzeć na Boże Narodzenie.

Ale problem był zawsze ten sam: pieniądze. Z powodu załamania gospodarczego, praca na pół etatu była wszystkim, co mógł znaleźć, a jego skromne zarobki ledwo wystarczały na utrzymanie, nie mówiąc już o płaceniu za drogie bilety autobusowe, które znacznie wzrosły w okresie wakacyjnym.

Odwrócił się od okna i ukrył głowę w

dłoniach, zastanawiając się, co może zrobić.

Późnym wieczorem zapytał dobrego przyjaciela, czy mógłby mu pomóc z opłatą za transport. Niestety, jego przyjaciel również był w trudnej sytuacji finansowej i nie miał prawie nic do rozdania. „Ale - powiedział - jeżeli jesteś przekonany, że Bóg chce, byś odwiedził swoich rodziców, to On znajdzie sposób, by to zrobić. Biblia mówi, że „u Boga nie ma nic niemożliwego”<sup>1</sup>. Obojgu nam brakuje teraz pieniędzy, ale Bogu nigdy niczego nie brakuje. Wiem, że On może cię tam zaprowadzić, a ty możesz Mu to udowodnić, wyruszając jutro w drogę”.

„Ale ja nie mam samochodu“ - odpowiedział Łukasz.

„Masz swoje stopy“ - odpowiedział jego przyjaciel.

„Spacer? Nie mogę przejść takiego dystansu!“

---

1. Patrz: Ewangelia wg św. Łukasza 1,37



„Wiem i Bóg też to wie. Ale w tym momencie masz dwa wyjścia: możesz wybrać, że jutro zostaniesz w domu i prawdopodobnie nic się nie wydarzy, albo możesz wybrać, że rozpoczniesz podróż i będziesz się modlił, żeby coś się wydarzyło. Jeśli wyjdiesz i spróbujesz, Bóg zrobi dla ciebie drogę”.

Następnego dnia Łukasz wyruszył w kierunku swojego rodzinnego miasta. W plecaku miał spory stosik ulotek ewangelicznych i przez następną godzinę rozdawał je każdemu, kogo napotkał - przechodniom, świątecznym sklepikarzom, handlarzom i przydrożnym żebrakom.

Kiedy dotarł na zatłoczony dworzec autobusowy, rozdawał traktaty pasażerom czekającym w kolejce do zatłoczonych i przepelnionych autobusów. Autobusy były tak zapełnione, że wiedział, iż nawet gdyby miał pieniądze na transport, nie byłby w stanie zająć miejsca. Uczucie rozczarowania, które ogarnęło go poprzedniego dnia, powróciło, ale wyparł je z pamięci i kontynuował swoją drogę.

Doszedł do ruchliwego skrzyżowania i gdy stał na poboczu, czekając, aż przejdzie, z zamyslenia wyrwał go dźwięk zbliżającego się samochodu. Odwrócił się i zobaczył srebrnego Suburbana, który zjechał na krawężnik za nim.

„Dzień dobry“ - powiedział kierowca, wyglądając przez okno. „Widziałem pana wcześniej po drugiej stronie ulicy na dworcu autobusowym, kiedy tankowałem mój samochód. Wiedziałem po plecaku, który miałeś na sobie, że podróżujesz, ale nie wsiadłeś do żadnego autobusu. Kiedy zobaczyłem cię teraz, postanowiłem się zatrzymać. Dokąd zmierzasz?”

Luke powiedział mu i dodał, że nie ma pieniędzy na bilet autobusowy.

„Moja rodzina też tam mieszka!“ - wykrzyknął kierowca. „W rzeczywistości, jadę tam teraz, aby zobaczyć się z nimi na święta. Zapraszam do mnie.”

I tak oto uradowany Luke znalazł swój środek transportu. Gdy wsiadł na siedzenie pasażera, przypomniały mu się słowa piosenki, którą kiedyś słyszał:

Wiem, że Pan uczyni dla mnie drogę.  
Jeżeli zaufam i nigdy nie zwątpię, to On na

prawie wszystko załatwi.  
Wiem, że Pan uczyni dla mnie drogę.

I kiedy usłyszałem, jak pastor opowiedział historię o cudownej przejażdżce Łuka w Boże Narodzenie, wiedziałem, że Pan uczyni drogę także dla mnie, kiedy będę kroczył przez wiarę ścieżką Jego woli.

LI LIAN JEST CERTYFIKOWANYM  
PROFESJONALISTĄ COMP TIA I PRACUJE  
JAKO ADMINISTRATOR BIURA I SYSTEMÓW  
DLA ORGANIZACJI HUMANITARNEJ W  
AFRYCE.

W te Święta Bożego Narodzenia wiele się dzieje. Ale nie dzieje się to w sklepach, na przyjęciach i w pulsujących światłach. Aby być jego częścią, musicie znaleźć czas na ciszę, na milczenie i spokój, na kontemplację Jego obecności w waszych sercach i umysłach. On tam jest. On chce was objąć. Pozwólcie Mu na to. A odkrywając, co tak naprawdę dzieje się w czasie Bożego Narodzenia, nie możemy w końcu o tym milczeć. Nie możemy żyć w świecie, który pomimo tragedii i smutków, jest nadal światem pełnym darów, nie mówiąc „dziękuję”. „Nie możemy być częścią tego, o co naprawdę chodzi w Bożym Narodzeniu, bez chwaleń i uwielbiania Boga.-Kardynał *Cormac Murphy-O'Connor* (1932-2017)

Boże Narodzenie to nie czas ani pora roku, ale stan umysłu. Pielęgnować pokój i dobrą wolę, być obfitym w miłosierdzie, to mieć prawdziwego ducha Bożego Narodzenia. Jeśli będziemy myśleć o tych rzeczach, narodzi się w nas Zbawiciel, a nad nami rozbłyśnie gwiazda wysyłająca światu swój blask nadziei” - *Calvin Coolidge* (1872-1933).



ROSANE PEREIRA

# ŚWIĘTA W DRODZE

Kilka lat temu, kiedy wraz z mężem służyliśmy jako misjonarze w północnej Brazylii, pojawiła się możliwość wzięcia udziału w nowym przedsięwzięciu, które miało na celu pomóc młodym ludziom w Buenos Aires.

W tym czasie mieliśmy troje dzieci, a ja byłam w ciąży z naszym czwartym. Mój mąż pochodzi z Argentyny i miał nadzieję, że uda nam się dotrzeć na czas, aby spędzić święta ze swoim starszym ojcem, więc kilka dni przed Bożym Narodzeniem wyruszyliśmy w podróż lądową o długości 7000 km (4 350 mil). Podróż szła dobrze, dopóki nie dotarliśmy do granicy.

Nie mogąc wjechać naszym vanem do Argentyny z powodu komplikacji papierkowych, zdecydowaliśmy się zostawić go w Brazylii, dopóki nie uporządkujemy spraw. Ktoś podwiózł nas z granicy na postój ciężarówek w mieście Concordia, skąd planowaliśmy przejechać resztę drogi autobusem. Pierwszy autobus, który przyjechał był pełny, a kiedy zapytaliśmy o rozkład jazdy w restauracji na postoju, powiedziano nam, że kolejny autobus będzie dopiero następnego dnia.

Nasze serca zamarły. Czuliśmy się jak Maryja i Józef w Betlejem. Grudzień w północnej Argentynie jest chłodny, ale w restauracji było ciepło. Kelner, który był tam sam, powiedział, że możemy zostać tak długo, jak będziemy potrzebować. Odmówiliśmy żarliwą modlitwę.

Modlitwa ta została wysłuchana zaledwie kilka minut później. Podjechało kilka samochodów i około 30 osób wypełniło wielki stół na środku restauracji. Okazało się, że są to właściciele postoju dla ciężarówek i ich rodziny, i zaprosili nas do przyłączenia się do ich uroczystości, które obejmowały pyszny świąteczny obiad. Była północ, zanim się zorientowaliśmy, i wszyscy wymienili uściski i ciepłe życzenia świąteczne, kolędy grały przez system dźwiękowy.

Czuliśmy się tacy kochani. Przyjechaliśmy zziębnięci i głodni na samotny, pusty postój ciężarówek na odludziu, ale Bóg o nas nie zapomniał. Posłał swoje świąteczne anioły - najpierw kelnera, potem właścicieli i ich rodziny, aby nas rozweselić i podzielić się z nami wspaniałą uroczystością.

O 12:20 dwóch kierowców autobusów zatrzymało się w restauracji na kawę. Wrócali do Buenos Aires pustym autobusem turystycznym i zaferowali, że zawiozą nas tam za darmo. Spaliśmy spokojnie w autobusie i dotarliśmy na piękny różowy wschód słońca nad rzeką La Plata.

Nie poszło tak, jak planowaliśmy, ale to były święta, których nigdy nie zapomnimy.

ROSANE PEREIRA JEST NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO I PISARKĄ W RIO DE JANEIRO W BRAZYLII, A TAKŻE CZŁONKINIĄ TFI.



MARIA FONTAINE

# Docieranie do ludzi w czasie świąt Bożego Narodzenia

Wraz z rozpoczynającym się sezonem bożonarodzeniowym, prawdopodobnie będziemy mieli wiele okazji, aby porozmawiać z ludźmi o tym, że Dzieciątko w żłobie jest darem, który może mieć dla nich wielkie znaczenie, właśnie teraz, dzisiaj. Ponieważ Boże Narodzenie dla wielu jest czymś więcej niż święckim, skomercjalizowanym świętem, nie ma wiele do świętowania dla milionów ludzi na całym świecie, którzy zmagają się z ubóstwem, niesprawiedliwością, chaosem, strachem i cierpieniem. Ale jest nadzieja; może nastąpić inspirująca przemiana życia, która może przynieść siłę i radość tam, gdzie ich nie było, a także wolę kontynuowania w trudnych czasach, kiedy tej woli już prawie nie ma.

W miarę jak świat staje się coraz ciemniejszy, dar ten wydaje się coraz cenniejszy, a ludzie, którzy szukają Światła, nie będą mogli go przeczyć. Chrześcijańskie przesłanie nadziei, że Boża moc może nas zachować i że Jego miłość może przewyciężyć wszystko, staje się z dnia na dzień bardziej atrakcyjna i aktualna, gdy wydarzenia ze świata odbierają ludziom poczucie bezpieczeństwa, radości, a w wielu przypadkach nawet codzienne potrzeby.

W te Święta Bożego Narodzenia niech przesłanie nadziei rozbrzmiewa w twoim sercu i

promieniuje z twojego życia. Przy każdej okazji niech promieniuje z twojej twarzy. Głośmy przesłanie, że Jezus jest naszą nadzieją!

Rozpowszechniajcie w te święta wiadomość, że istnieje odpowiedź dla tych, którzy szukają prawdy i sensu. Ogłaszaj, że Bóg tak bardzo nas umiłował, że przyjął ludzkie ciało, aby móc doświadczyć życia, z którym wszyscy się zmagamy, niechroniony przed trudami i wstrząsami. On nie wybrał łatwej drogi przez życie. Chciał w pełni doświadczyć ludzkiej egzystencji: zarówno ogromnych trudności, jak i radości.

Pokażmy ludziom nieskazitelną historię Syna Bożego, który stawiał czoła niewiarygodnym wyzwaniom i umarł okrutną śmiercią na krzyżu, aby zbawić każdego z nas. Dajmy im nadzieję pośród ich kłopotów, wiedząc, że Bóg w ciebie, Jezus, doświadczył z całą mocą nieludzkiego traktowania człowieka przez człowieka. Dlatego właśnie może On być tutaj, bliskim przyjacielem, który naprawdę rozumie trudności i lęki, jakie napotykamy w życiu. On chce być u naszego boku, podtrzymując nas i wspierając przez wszystko.

W te Święta, poprzez nasz przykład i słowa, pokażmy, że nadzieja istnieje i że radosne życie jest możliwe, dzięki Jezusowi.





GABRIEL GARCÍA

# W OSTATNIE ŚWIĘTA...

Boże Narodzenie 2020 roku zapowiadało się na ponury romans. Gazety były zasypane listami od ludzi oplakujących minione dni, w których nie mogli spotkać się z rodziną, by świętować. Lockdown w Chile zebrało swoje żniwo, a pandemia, jak Grinch, wydawała się nie tylko powodować choroby i śmierć, ale także skradła wiele z tego, co sprawia, że Boże Narodzenie jest wyjątkowe. Bliskość, cenne chwile, by cieszyć się towarzystwem bliskich, będą musiały poczekać na lepsze czasy, jeśli w ogóle. Uśmiechy były rzadkie, wesołość znikoma, i nikt nie był na to odporny. Wydawało się, że niewiele można zrobić w pandemiczne święta. Na dodatek właśnie przenieśliśmy się do nowego domu i byliśmy bardzo zajęci urządzeniem się.

Z powodu rządowego zakazu gromadzenia się więcej niż pięciu osób, musieliśmy odwołać nasze zwykłe zajęcia dla dzieci w kościołach, parkach i domach kultury. Ale, jak to mówią, miłość znajduje sposób, a nadzieja rozjaśnia promień. Jarmark bożonarodzeniowy był dozwolony kilka przecnic od naszego miejsca zamieszkania, więc założyliśmy nasze maski i wyszliśmy na zewnątrz, aby spotkać się z ludźmi robiącymi świąteczne zakupy i przekazać im przesłanie

nadziei i zachęty. Wszyscy, których spotkaliśmy, otrzymali świąteczne traktaty.

Choć wiele osób było przygnębionych tym, że nie mogą się zebrać na wielkie rodzinne spotkania, to jednak wzruszający był widok ludzi, którzy w pełni wykorzystali tę okazję i świętowali skromnie. Pomogło to w ukazaniu prostoty historii Bożego Narodzenia, skłaniając nas do refleksji nad prawdziwym znaczeniem Świąt i Chrystusowego Dzieciątka, które narodziło się w samotnej stajni. Pod koniec dnia naprawdę czuliśmy się tak, jakbyśmy wspólnie powiedzieli Grinchowi, żeby spadał!

Być może nie możesz zaangażować się w swoje zwykłe bożonarodzeniowe rutyny z powodu utrzymujących się ograniczeń związanych z pandemią lub twoich własnych szczególnych okoliczności. Ale weźcie sobie do serca, że Bóg chce, abyście świętowali urodziny Jego Syna. On znajdzie sposób i pokaże ci, jak to zrobić, pomimo ograniczeń, odległości czy limitów.

GABRIEL GARCÍA V. JEST REDAKTOREM HISZPAŃSKIEGO WYDANIA ACTIVATED I CZŁONKIEM FAMILY INTERNATIONAL W CHILE.



JOSIE CLARK

# NAJLEPSZA CZĘŚĆ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA



Gdy pędziłem ulicami Morelii w Meksyku, na świątłach roilo się od żebraków. Była Wigilia, a ja wyszedłem z moją 10-letnią córką Cathy na zakupy w ostatniej chwili.

“Spójrz na nią!” Cathy zwróciła moją uwagę na starą kobietę, która chwilowo przestała żebrać i pocierała swoje zimne, bose stopy.

“Jest czyjaś babcią” - pomyślałam na głos - “ale zamiast być w domu z rodziną, jest tutaj na bosaka, próbując zebrać trochę pieniędzy na jedzenie”. Wtedy uderzył mnie pewien pomysł. “Cathy, chodźmy do domu i zbierzmy dla niej trochę jedzenia”.

Robiło się już ciemno, więc pewnie nie poprawałyby dłużej na tym świetle. Pobiegliśmy do domu, znaleźliśmy kilka solidnych toreb i zaczęliśmy przeglądać naszą dobrze zaopatrzoną spizarnię i lodówkę. Ryż, fasola, suszone jalapeños, słoik salsy, tortille kukurydziane, gotowany kurczak. Łatwo było napełnić torby z naszej obfitości. Bochenek chleba, dżem, bekon. Zawiązałam torby dużymi kokardami i wyruszyliśmy na poszukiwanie staruszki.

W pierwszej chwili pomyśleliśmy, że poszliśmy za długo i przegapiliśmy ją. Potem zobaczyliśmy ją, jak szła powoli ulicą, owinięta szczelnie chustą, pewnie w drodze do domu.

“Cześć!” Cathy przywitała się z nią i kontynuowała po hiszpańsku. “Widzieliśmy cię na świątłach i przynieśliśmy ci trochę jedzenia na świąteczny obiad. Mamy nadzieję, że ty i twoja rodzina poczujecie Bożą miłość w te święta.”

Starsza kobieta patrzyła na nas z zachwytem, a w jej oczach pojawiły się łzy. Potem wzięła rękę Cathy w swoje i pocałowała je. “Dziękuję. Dziękuję. Niech Bóg was błogosławi. Jesteście piękne. Jesteś świątecznym aniołem.”

Wzięła torby i poszła dalej ulicą.

Nasza własna Wigilia była uroczysta, jak zwykle, a następnego ranka Cathy otworzyła swoje prezenty. Kiedy zapytałam ją, czy dobrze spędziła święta, odpowiedziała: “Wiesz, mamusiu, widok tej starszej kobiety tak szczęśliwej ostatniej nocy i to, że pocałowała mnie w rękę - to był najlepszy prezent świąteczny, jaki dostałam. Myślę, że dawanie jest najlepszą częścią świąt!”.

JOSIE CLARK JEST NIEZALEŻNĄ PISARKĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH I WIELEOLETNĄ CZYTELNICZKĄ ACTIVATED.



PETER AMSTERDAM

# BOŻONARODZENIOWY PREZENT OD BOGA

Boże Narodzenie upamiętnia najważniejsze narodziny w historii ludzkości, kiedy to Stwórca wszechświata przyszedł na nasz świat w cieleśnej postaci jako Bóg i człowiek w Jezusie. Anioł pojawił się, aby ogłosić narodziny Jezusa kilku pasterzom, którzy pilnowali swoich owiec w nocy. “Zwiastuję wam dobrą nowinę o wielkiej radości, która będzie udziałem wszystkich ludzi” - ogłosił anioł - “albowiem dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan.”<sup>1</sup>

Kiedy o tym myślałem, przypomniało mi się inne wydarzenie, które miało miejsce kilka dni później. Kiedy rodzice Jezusa przedstawili Go w świątyni, zgodnie z Prawem Mojżeszowym, spotkali starego człowieka, który otrzymał osobistą obietnicę od Boga. Człowiek ten nazywał się Symeon, a Bóg powiedział mu, że nie umrze, zanim nie zobaczy Mesjasza. Gdy Symeon zobaczył dzieciątka Jezus, wziął je w ramiona, chwalił


Boga i powiedział: “Panie, teraz pozwól odejść służbę Twemu w pokoju, zgodnie z Twoim słowem; bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów, światło dla objawienia pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.”<sup>2</sup>

Obydwie proklamacje jasno stwierdzają, że Jezus przyszedł, aby przynieść zbawienie “wszystkim ludziom” - każdemu, kto w Niego uwierzy, bez względu na rasę, religię, pochodzenie czy cokolwiek innego. “Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat przez Niego został zbawiony.”<sup>3</sup>

“*Kto wierzy*”. Zbawienie jest Bożym prezentem świątecznym dla ciebie i dla mnie.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI FAMILIY INTERNATIONAL, CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY.

1. Patrz Ewangelia wg ś w. Łukasza 2,10-11
2. Patrz: Ewangelia wg ś w. Łukasza 2,26-32.
3. Patrz Ewangelia wg ś w. Jana 3:16-17



MARIE ALVERO

# POMYSŁY NA ADWENT

Uwielbiam ideę Adwentu, choć przyznaję, że nie jestem zbyt dobra w jego przestrzeganiu. Przypada on na najbardziej pracowity okres w roku, kiedy pędzę, aby zrealizować cele i terminy na koniec roku i, oczywiście, przygotować się do Świąt Bożego Narodzenia.

W Adwencie chodzi o przypomnienie znaczenia pierwszego przyjścia Jezusa i o oczekiwanie, jakie wierzący odczuwają na Jego powtórne przyjście. Wymaga on duchowego przygotowania i nie jest czymś, co można przeżyć w pośpiechu.

Symeon i Anna byli obecni w świątyni, kiedy Józef i Maria przynieśli dzieciątka Jezus, aby je obrzezać. Najprawdopodobniej tego dnia w świątyni było też wielu innych chłopców. Co sprawiło, że Symeon i Anna wiedzieli, że Jezus jest wyjątkowy?

Biblia nie podaje szczegółów, ale jedno mówi, że *czekali* na Jezusa. Anna nigdy nie opuszczała świątyni, a Symeon otrzymał od Boga obietnicę, że zobaczy Mesjasza przed śmiercią. A kiedy Jezus pojawił się tego dnia jako małe dziecko, Duch Święty objawił im, że Mesjasz przyszedł. Nikt nie wiedział ani nie został poinformowany z wyprzedzeniem. Wierzę, że ich przygotowanie w duchu było tym, co uczyniło ich gotowymi na to objawienie.

Oto kilka sposobów, w jaki możesz przyłączyć się do mnie w przygotowaniach do tego okresu Adwentu:

Przeczytaj prorocтва Starego Testamentu o Jezusie. Jednymi z najpiękniejszych części Starego

Testamentu są te, które prorokują o Jezusie. Za każdym razem, kiedy je czytam, pojmuję trochę więcej tego, jak wielkim, cudownym i skomplikowanym cudem jest Jezus! Na początek kilka przykładów: Patrz Księga Izajasza 53, Psalm 22, Księga Rodzaju 12:3, Księga Micheasza 5:2, Księga Izajasza 7:14

Zamierzam ponownie obejrzeć *“Wybranych”*. Uwielbiam to, jak ta historia jest opowiedziana z tak wielu różnych perspektyw i jak pokazuje realia żydowskiego życia w tamtych czasach. [[Zobacz Jezusa oczami tych, którzy Go spotkali w wielosezonowym serialu *The Chosen*: <https://watch.angelstudios.com/thechosen>]].

Zrób coś dla swoich sąsiadów. Dawanie potrzebującym jest ważne, ale ważne jest również, aby dawać tym, którzy są wokół nas, nawet jeśli nie wydają się potrzebujący. Niektóre rzeczy, które możemy zrobić, to zaprosić kogoś na kolację, upiec ciasto lub ciasteczka, którymi można się podzielić, zorganizować projekcję świątecznego filmu, pomóc w opiece nad dziećmi lub w innej formie służby czasowej.

Spędzaj czas na modlitwie. To jest rzecz, która wymaga ode mnie najwięcej wysiłku. Nie chodzi o to, że się nie modłę. Ale znalezienie czasu tylko na modlitwę wymaga ode mnie ogromnego wysiłku, mimo że jest to istotna część duchowego przygotowania.

Może nie są to najbardziej tradycyjne zajęcia adwentowe, ale dla mnie nie chodzi o przestrzeganie tradycji, ale o obserwowanie Jezusa i przygotowanie się na Jego powtórne przyjście.



POZDROWIENIA OD JEZUSA

# ŚWIĄTECZNA WYMIANA PREZENTÓW

Pierwsze Boże Narodzenie było darem miłości mojego Ojca dla świata, ale było także Jego darem dla ciebie osobiście.

Dla tych, którzy widzieli to na własne oczy - gwiazdę, chór aniołów, Dzieciątka w żłobie - było to niespodziewane i przytłaczające doświadczenie duchowe. Dla tej błogosławionej garstki, która uznała to dziecko za swojego Mesjasza, było to spełnienie marzeń.

Dla nich i dla wielu milionów ludzi, którzy od tamtej pory uwierzyli we Mnie jako Syna Bożego, były to drzwi do życia wiecznego. I tak samo jest dzisiaj. Jeśli obchodzisz Boże Narodzenie w duchu i w prawdzie, ten sam cud,

ta sama obietnica i ta sama niewypowiedziana radość może być twoim udziałem.

Ale Boże Narodzenie nie kończy się na tym darze z serca mojego Ojca do twojego. Jest to również *wymiana* prezentów. To szczególnie czas dla ciebie, kiedy rozmyślasz o Mojej miłości i przeżywasz na nowo cud pierwszego Bożego Narodzenia, i poświęcasz czas na oddawanie Mi czci, dziękowanie i chwalenie Mnie za wszystko, co dla ciebie uczyniłem. Więc jeśli zastanawiasz się, jaki prezent dać mi w te święta, uczynimy te święta wyjątkowymi, dzieląc się *najlepszym* ze wszystkich prezentów - miłością.